

W Mandżurji sypią okopy

Japonia zbroi się gorączkowo

Czy narodziny sowieckiego bonapartyzmu?

MOSKWA, 30.8. — Zatarł ja-
pońsko - sowiecki zaostreza się.
Ciągłe następstwa orestowania i
zapowiedź dalszych represyj, mi-
mo energicznych wystąpień Mo-
skwy, doprowadzają do dużego na
prężenia stosunków. Sowiety przy-
gotowują nowy, jeszcze bardziej
kategoryczny i ostry sprzeciw.

Kolej wschodnio - chińska ma
być celowo przez władze mandżur-
skie z inspiracji japońskich, krzy-
wdzona gospodarczo. Wszelkie
większe transporty i ładunki
kieruje się możliwie innymi dro-
gami, aby w ten sposób gospodar-
czo podkopać podstawę kolei i
wysłać na jej małą użyteczność.
Równocześnie poza coraz nowymi
aktami sabotażu i gwałtu Mand-
żurja wprowadza nowe utrudnie-
nia taryfowe i przeładunkowe.

ZANDARMERJA JAPONSKA DZIAŁA...

MOSKWA, 30.8. — Gazety ja-
pońskie w Charbinie donoszą, że
władze mandżurskie wpadły na
trop szeroko zakrojonej i zakon-
spirowanej akcji terrorystycznej,
w którą zamieszani są liczni ur-
zędnicy kolei wschodnio - chiń-
skiej. Podobno zostały odnalezione
przez żandarmerję charbińską
kompromitujące dokumenty, oraz
pokwitowania, które stwierdzają,
że urzędnicy ci otrzymywali wy-
nagrodzenie za ich wywrotową ro-
botę. Prasa sowiecka z oburze-
niem podaje te wiadomości japoń-
skich dzienników i stwierdza, że
są one fałszywkami, preparowa-
nymi z wyraźnym celem politycz-
nym.

NA PRZYSZŁYM FRONCIE.

LONDYN, 30.8. — Niektóre pi-
śma tutejsze donoszą, że wojska
mandżurskie i japońskie budują
linię obronną na granicy Mand-
żurji. Mają być sypane okopy i
budowane schrony oraz tworzone
podstawy, umożliwiające umies-
zczenie dużych gniazd karabinów
maszynowych. Szczególnie liczne
fortyfikacje mają być wykonywa-
ne na linii Cicihar — Charbin —
Pogranicznaja.

Jednocześnie nadchodzą tu wi-
domości, że i na terytorium so-
wieckim rozpoczęto podobne pra-
ce. Szczególnie fortyfikowany ma
być Rejon Władystoku, gdzie
również gromadzone są łodzie
podwodne oraz samoloty.

ZAMÓWIENIA MATERJAŁU WOJENNEGO.

RYGA, 30.8. — Prasa sowiecka
donosi, że rząd japoński poczynił
w szeregu krajów europejskich
masowe zamówienia materiałów
wojennych. Między innymi fabry-
ki w Styryi otrzymały ogromne
zamówienia dla armii japoń-
skiej. Do Austrii miano przywieźć
30 tonn pyroksyliny, które prze-

slano fabrykom, wykonyującym
roboty wojenne dla Japonji. Jed-
nocześnie donoszą, że między rzą-
dem austriackim a Japonją do-
szło do porozumienia, co do wz-
ajemnej wymiany towarowej. Prze-
niysł jednak japoński miał otrzy-
mać duże zamówienia na maszy-
ny, a szczególnie na części samo-
chodów, oraz na całe samochody
ciężarowe, służące dla transportu
wojskowego.

ZBLIŻENIE JAPONJI Z ANGLJĄ

LONDYN, 30.8. — Do Mand-
żurji wyjechała misja, złożona z
rakter czysto ekonomiczny. Jed-
ni delegatów federacji przemysłow-
ców angielskich. Misja ta ma cha-
nakże wyjazd jej do Japonji w
chwili obecnej, kiedy następuje
zbliżenie polityczne między Ja-
ponją, a Anglią, ma specjalne zna-
czenie. Liczą się tu z możliwością
że wyjazd misji ekonomicznej sta-
nie się pierwszym krokiem do uz-
nania Mandżurji przez Wielką
Brytanię.

„CZERWONY CAR“.

BERLIN, 30.8. — „Angriff“
przynosi wiadomość, jakoby mię-
dzy centralą moskiewską, a na-
czelnym dowódcą sił zbrojnych
Rosji sowieckiej na Dalekim
Wschodzie, gen. Blücherem, do-
szło do różnicy zdań, a nawet do
poważnego zatargu.

Blücher dowodzi najlepszymi
oddziałami czerwonej armji i
posiada olbrzymią popularność u
żołnierzy. Jego zbytnia samodzi-
ność budzi obawy wśród przywó-
dów komunistycznych, którzy nie
są zadowoleni z wzrastającego
stałe jego autorytetu i zwiększa-
nia jego siły.

Blücher ma bez porozumienia
z władzami zwiększać swoją ar-
mję a nawet wprowadzać specja-
lne podatki na utrzymanie swojej
siły wojskowej. Podczas licznych
defilaż żołnierze sowieccy mają
witać z entuzjazmem swego wo-
dza i wznosić okrzyki na cześć
Rosji. W armji sowieckiej dowó-
dcy podkomendni mają go nazy-
wać „czerwonym carem“. Rzecz
zrozumiała, że silna indywidual-
ność Blüchera i posiadanie w je-
go ręku dużych sił wojska, jest
rzeczą, z którą się muszą przy-
wódcy kominternu poważnie li-
czyć, a na przyszłość i obawiać.

MOSKWA, 30.8. (PAT). Sądząc
z informacji, nadeszłych z Charbin
i innych miejscowości w Mandżurji,
akcja antysowiecka agresywnie na-
strojonych czynników japońsko-man-
żurskich koncentruje się coraz bar-
dziej dokoła konsulatów sowieckich
na stacji Pogranicznaja. Jak donosi
agencja Tass, przeciwko konsu-
latowi oraz osobiście przeciwko kon-
sulowi Stelmachowi wysuwane są
bezsensowne oszczerstwa, które
prawdopodobnie służą celom
provokacyjnym. Dzieciak

Wyjaśnienie p. Stembrowicza W sprawie fortepianu w cukierni Lours'a

„Upierśmnie proszę Sz. Pana Redak-
tora o zamieszczenie w swym poczy-
tnym piśmie następującego wyjaśnie-
nia:

Od dłuższego czasu starałem się
o uzyskanie posady w cukierni Lour-
sa i prowadzić tam pertraktacje z za-
rządzającym, p. Vincencim. Wspom-
niał mi on o konieczności wyre-
montowania fortepianu, który od
siedmiu lat znajdował się w stanie
zaniedbania. Sprawę remontu p.
Vincenci porucił mi, jako przy-
szłemu kierownikowi orkiestry, nie
nie wspominając, iż kwestja ta nie
zależała od niego, tylko od właścicie-
la cukierni.

W poniedziałek, 13 b. m., o godz.
5 popoł. przybyłem do cukierni wraz
z trzema tragarzami, którzy, w o-
becności personelu wynieśli instru-
ment i załadowali na wózek. Pan
Vincenci był zdziwiony uprzedzony o
moim zamiarze zabrania fortepianu.
Remont miał kosztować zł. 250,
które miałem pokryć ze swej kiesze-
ni, wzmianka za co otrzymałem po-
sudek. Traktowałem to pociągiem jak
wyrażenie grzecznej przysługi
właścicielowi i kierownikowi cuki-
erni.

Moja wina jedynie, iż nie zache-
kałem z zabranieniem instrumentu na
przybycie p. Vincenciego, bo sądzi-
łem, że w myśl naszej umowy, miał
słuszne prawo wywiezienia go z lo-
kału do korekora. Nazwisko moje

znane jest w Warszawie od lat 35,
jako dyrygenta muzycznego i czo-
wika orkiestry — z niewiadomych
powodów rzucono na mnie planę i
postępowanie moje unieczniono
mianem kradzieży.

Stwierdzam, że do poczynione-
go zarzutu nie pozwamiam się, win-
nych zaś skompromitowania mego
nazwiska pocinam do odpowiedzial-
ności sądowej. (—) Stembrowicz.

Ujęcie trzech włamywaczy

Przy ul. Marjensztadt 1 do nie-
szkania kierownika żegluga państwo-
wej „Vistula“, Jana Ciechanowskie-
go, gdy była tylko żona, Sabina, u-
siłowało włamać się czterech złodzie-
jów. Ciechanowska wyszła na bal-
kon i krzyknęła do wchodzącej są-
siadki: „Branie zamknąć, bo są złodzie-
je“. Dozorca, Stanisław Skorup-
ka, posłał córkę po policjanta i za-
mknął brame. Wówczas złodzieje za-
mierzali uciekać przez parka na ul.
Bednarską 2/4.

Jednemu udało się ucieczka,
trzech pozostałych zaś — ujęto i od-
prowadzono do komisariatu. Tam o-
kazano, że są to: Kazimierz Le-
wandowski (Zakątna 1), Feliks Ko-
zieradzki (Rynek Starożytny 4) i
Leon Adelfang (Zamenhofa 9).
Znaleziono przy nich wytrychy, ho-
my, świdry, kliny i t. p. narzędzia
złodziejskie.

„Charbińskie Wrenia“ pisze otwar-
cie o „udziale pewnych konsulatów
sowieckich w Mandżurji w akcji sa-
botażowej, wywołując cynicznie, że
rola konsulatów na stacji Pogranicz-
naja ma charakter zupełnie „specjal-
ny“. W świetle tej kampanji zwr-
aca uwagę rewizja, dokonana w dniu
27 b. m. w Klubie Urzędników Ko-
lejowych przez oddział policjany ze
stacji Pogranicznaja. Chociaż rewiz-
ja w Klubie nie dała żadnych re-
zultatów, jednakże lokal Klubu zo-
stał opieczetowany i zamknięty. Zda-
niem miarodajnych czynników japoń-
sko-mandżurskich, skierowana prze-
ciwko konsulatowi sowieckiemu na
stacji Pogranicznaja stanowi przy-
gotowanie do bezpośrednich napa-
ści na konsulat w dążeniu do wy-
wołania nowego poważnego konfliktu
między ZSRR a Japonją.

NOWE ZAJŚCIA NA STACJI POGRANICZNAJA

MOSKWA, 30.8. (PAT). — Z
Charbarowska donoszą o dokon-
naniu rewizji, opieczetowaniu i zam-
knięciu klubu kolejarzy sowiec-
kich na stacji Pogranicznaja.

W związku z ponownymi ataka-
mi prasy mandżurskiej na konsu-
laty sowieckie na stacji Pogranicz-
naja i stanowczym podtrzymaniem
oskarżeń o udział tamtejszego
konsula ZSRR Stelmacha w ak-
tach dywersyjnych. Komunikat
sowiecki głosi, że kampanja ta
stanowi przygotowanie bezpośred-
nich wystąpień przeciwko konsu-
latowi, które skończyłyby
nowy poważny konflikt sowiecko-
japoński. Wszystkie pisma druku-
ja powyższy komunikat p. t. „Przy-
gotowania do prowokacji antyso-
wieckich na stacji Pogranicznaja“.

Zderzenie autobusu z pociągiem 11 osób ciężko rannych

POZNAŃ, 30.8. (Tel. wł.). —
Wczoraj, na drodze Śrem —
Książ, autobus prywatny nr.
10902 zderzył się z pociągiem,
skutkiem czego 11 pasażerów od-
niosło ciężkie rany, a 4 odniosło
stosunkowo lekkie obrażenia.

Wszystkich poszkodowanych od-
stawiono do szpitala w Śroekcu.
Sama katastrofa przedstawiała
się w sposób następujący. Pociąg
osobowy, idący ze Śremu do Jaro-
cina spowodu mgły pod wsią Ty-
szycą wpadł na duży autobus „Po-
znańskiej linii autobusowej“, ku-
rujący na szlaku Dolsk — Śrem
— Poznań. Autobus skutkiem u-
derzenia został odrzucony na bok
przez pociąg, ulegając całkowite-
mu zderzeniu. Lokomotywa po-

WIEDEN, 30.8. — W związku
ze zmianą taktyki w stosunku do
działań narodowych socjalistów
na terenie Austrii i przegrupo-
wania sił oddziałów narodowo-
socjalistycznych, dochodzą obec-
nie wiadomości, że austriaccy
hitlerowscy zbiegowie na teryto-
rium Jugosławji, jak również
przybyli tu z Niemiec członkowie
„legionu austriackiego“, prowa-
dzą energiczną działalność i or-
ganizują siłę zbrojną dla podje-
cia nowych działań w Austrii.

„Reichpost“ podaje obszernie
sprawozdanie, omawiające dzia-
łalność hitlerowców austriac-
kich w Jugosławji. Stworzona zo-
stała specjalna formacja, finan-
sowana przez Niemcy, oraz utwo-
rzono specjalną centralę propa-
gandy. Gromadzone siły wojsko-
we mają przygotowywać się do
podjęcia ataku przeciwko obec-
nemu rządowi w Austrii. Oddzia-
ły hitlerowców dochodzą do du-
żej liczebności. W Arazdenie
przebywa 1000 hitlerowców au-
striackich. Jednocześnie nadcho-
dzą tutaj wiadomości, że istnieje
zamiar przeniesienia centrali
działalności hitlerowców austriac-
kich z Monachium do Maribor.
Podobno nawet kierownik tej
centrali, Proksch, jest w drodze
do Maribor.

Władze jugosłowiańskie mają,
jakoby pod wpływem porozumie-
nia z Berlinem, tolerować gro-
madzenie się hitlerowców i po-
dobno udzieliły nawet zgody na
przeimowanie legionu.

JUGOSŁAWJA ZAPRZECZA URZĘDOWO

BIAŁOGRÓD, 30.8. — Jugo-
słowiańska agencja urzędowa
„Avala“ zaprzecza wszystkim, po-

Konfrontacja z rzekomą ofiarą Langego spaliła na panewce

POZNAŃ, 30.8. (tel. wł.). Syn
mordercy Langego, Brunon, poez-
kowo złamany psychicznie, obecnie
odszedł kontenan i wezwany na
przesłuchanie zeznał, że pilę kupił
z Langem w tym celu, aby móc po-
żąć drzewo. W końcu zeznał Brun-
on Langem cynicznie oświadczył, że
władze powinny mu udowodnić
zbrodnię.

Wczoraj nastąpiła konfrontacja
między domniemaną ofiarą Lange-
go, niejaką Gęzanką, która ohydny
zobowiązała chętnie zawiado-
wać, w czym przeszkodził mu ro-
botnicy.

Konfrontacja nie dała pozytywnego
wyniku, gdyż Gęzanka nie rozpo-
znała w Langem swego oprawcy.
Tym sposobem w ponurę listę o-
fiar Langego odpadła wina o „isto-
wanie zabójstwa kobiety pod Byd-
goszczą“.

Niemieckie manewry na Bałtyku

BERLIN, 30.8. (PAT). We wtorek
popołudniu na wodach Bałtyku mi-
ędzy wyspą Lantande a kapieliakiem
Warnemuende odbyła się wielka pa-
rada niemieckiej floty wojennej z
udziałem jednostek morskich, z wy-
jątkiem pancernika „Deutschland“,
krążownika „Koeln“ oraz flotylli po-
ławiających min.

Delegacja poszła za kraty

BERLIN, 30.8. (PAT). — We-
dług doniesień niemieckiego biu-
ra informacyjnego, w ostatnich
czasach policja aresztowała w Ber-
linie 9 obcokrajowców, którzy
przybyli tu z zamiarem odwiedze-
nia odbywającego karę więzienia
przywódcy komunistów niemiec-
kich Thaelmanna. Aresztowanie
nastąpiło miało powodu rozwie-
szania przez wspomnianych obco-

O zuroku rozpoczęły się ma-
ne-
wry morskie, połączone z zastoso-
waniem sztucznej mgły, puszczaniem
rakiet i ewakuacją artyleryjskimi,
którym przypatrzywały się tysiące
widzów z pokładów parowców,
specjalnie oblatanych na użytek radności
cywilnej.

Wśród aresztowanych jest 4
Anglików, 2 Francuzów i 2 Hisz-
panów. W czasie rewizji policja
miała znaleźć w ich mieszkaniu
większą ilość afiszów propagan-
dowych oraz literaturę komuni-
styczną.

Walka, aż do zwycięstwa

Hitlerowcy austriaccy nie rezygnują z nowych prób ataku

WIEDEN, 30.8. — W związku
ze zmianą taktyki w stosunku do
działań narodowych socjalistów
na terenie Austrii i przegrupo-
wania sił oddziałów narodowo-
socjalistycznych, dochodzą obec-
nie wiadomości, że austriaccy
hitlerowscy zbiegowie na teryto-
rium Jugosławji, jak również
przybyli tu z Niemiec członkowie
„legionu austriackiego“, prowa-
dzą energiczną działalność i or-
ganizują siłę zbrojną dla podje-
cia nowych działań w Austrii.

„Reichpost“ podaje obszernie
sprawozdanie, omawiające dzia-
łalność hitlerowców austriac-
kich w Jugosławji. Stworzona zo-
stała specjalna formacja, finan-
sowana przez Niemcy, oraz utwo-
rzono specjalną centralę propa-
gandy. Gromadzone siły wojsko-
we mają przygotowywać się do
podjęcia ataku przeciwko obec-
nemu rządowi w Austrii. Oddzia-
ły hitlerowców dochodzą do du-
żej liczebności. W Arazdenie
przebywa 1000 hitlerowców au-
striackich. Jednocześnie nadcho-
dzą tutaj wiadomości, że istnieje
zamiar przeniesienia centrali
działalności hitlerowców austriac-
kich z Monachium do Maribor.
Podobno nawet kierownik tej
centrali, Proksch, jest w drodze
do Maribor.

Władze jugosłowiańskie mają,
jakoby pod wpływem porozumie-
nia z Berlinem, tolerować gro-
madzenie się hitlerowców i po-
dobno udzieliły nawet zgody na
przeimowanie legionu.

JUGOSŁAWJA ZAPRZECZA URZĘDOWO

BIAŁOGRÓD, 30.8. — Jugo-
słowiańska agencja urzędowa
„Avala“ zaprzecza wszystkim, po-

dany przez „Reichspost“ wiado-
mościom, stwierdzając ich nie-
prawdziwość.

ARESZTOWANIE HITLEROWSKIEGO AJENTA

WIEDEN, 30.8. — „Linzer
Volksblatt“ donosi o aresztowa-
niu jednego z przywódców wiel-
ko - niemieckich, posła Hamp-
la. Hampel miał utrzymywać sto-
sunki z centralą hitlerowską i
być jednym z tajnych agentów,
działających z polecenia centrali
w Monachium.

NIE 170 TYSIĘCY LECZ 400

WIEDEN, 30.8. — Aresztowa-
ny b. minister Bachinger z daw-
nej partji Landsbundu, stanio-
przed sądem wojskowym. Okaza-
ło się bowiem, że był on jednym z
kierowników Landsbundu, który
doprowadził do porozumienia z
hitlerowcami. Jednocześnie, jak
tu donoszą, suma, jaką miała wy-
płacić centrala w Monachium
Landsbudowi na powstrzymanie
się jego w głosowaniu na konsty-
tucję, wynosiła nie 170.000 szyl-
lingów, lecz 400.000 szyl-
lingów.

Sąd bada fałszywe podpisy

Zeznania ostatniego oskarżonego z 18 p. p.

Dziś w ósmym dniu procesu o
nadużycia w 18 p. p. zeznawał
ostatni z oskarżonych, sierżant
Thiem vel Thiema, oskarżony o
fałszowanie podpisów na rachun-
kach, spisach strawnego i t. p.
Oskarżony przyznał się do wi-
ny i wyjaśnił, że podpisy fałszow-
ał opierając się na autentycz-
nych lub z fantazji, jeśli nie
miał autentycznych podpisów.

Przew.: — Czy za fałszowanie
podpisów otrzymał pan jakąś re-
kompensatę?

Osk.: — Nie.

Przew.: — Czy na własną rękę
dokonywał pan jakichś fał-
szerstw, jakichś podpisów?

Osk.: — Nie.

Osk. Molin kwestionuje praw-
dziwość słów sierżanta Thiema.
Twierdzi on mianowicie, że nie
wszystkie wykazy wyliczone przez
sierżanta Thiema są rzeczywi-
ście fałszywe. Następuje krótkie
badanie dowodów rzeczowych, z
czego wynika, że przyznanie się
Thiemu jest zupełnie prawdziwe.

Przew.: — Czy zdarzały się
jednocześnie spisy strawnego fik-
cyjne i prawdziwe?

Osk.: — Nie.

Na pytanie prokuratora sier-
żant Thiem wyjaśnia, że w śledz-
twie przyznał się do fałszowania
tych podpisów, które poznał, nie
kwestionując jednak innych, co
do których mógł się omylić. Na
pytanie jednego z sędziów po-
twierdza, iż rzeczywiście fałszow-
wał na jednym z rachunków pod-
pis dowódcy kampanji. Niektóre
wyrazy oskarżony fałszował
spółki z sierżantem Zielińskim.
W związku z tym szczegółem
oskarżony sierżant Zieliński za-
pytuje sąd o jeden z dokumentów
czy również jest fałszowany.

Sędzia Znamirovski: — Pan
nie jest o to oskarżony.

Osk. i Zieliński: — Tak, ale chcę
wiedzieć z ciekawości.

Okazuje się jednak, że ten wy-
kaz nie jest fałszowany. Proku-
rator stawia wniosek o ustale-
nie ogólnej kwoty strat, jakie po-
niósł skarbi, wskutek fałszerstw
oskarżonego Zielińskiego.

Na tem kończą się zeznania
oskarżonych w procesie. Od ju-
tra rozpoczną się zeznania świad-
ków oskarżenia i obrony.

Jak Icek Fajnkuchen robił „Sznytki“ z uda swego pracownika

W jatec Ieka Fajnkuchena przy
ul. Grójeckiej 82 dnia 24 czerwca
ub. roku wybuchło burzliwe zajście
między właścicielem jatki i jego
współpracownikiem, Moszkkiem Le-
mbergiem. Właściciel i jego pracow-
nik pokłócili się o mięso, którego
Lembergier sprowadził zbyt wielką
ilość, jak na upalne dni.

Jedyny świadek zajścia, Zaiwe
Golubek, usłyszał w pewnej chwili:
„Nie takie Herkulesy spod mojej
ręki Pogotowie zawzięło“, co było
skierowane do Fajnkuchena. „A my-
szugeni!“ — huknął w odpowiedz
obrażony Fajnkuchen, odwrócił się,
i nożem, którym czyścił mięso, jed-
nym zamachem rozciął uda swego
pracownika.

Dziś na rozprawie w Sądzie Okrę-
gowym Iekowi Fajnkucheniowi udo-
wodniono winę, do której w śledz-
twie nie chciał się przyznać. Otrzy-
mał on 6 miesięcy więzienia, w któ-
rym to czasie będzie mógł rozumu-
ślad nad tem, z czego można sznytki
robić a z czego nie.

Poważne zaburzenia w więzieniu piotrkowskim

PIOTRKÓW, 30.8. We wtorek dn.
28 b. m. w godzinach popołudnio-
wych w miejscowym więzieniu do-
szło do burzliwych i długotrwałych
demonstracji więźniów.

Zapoczątkowało całe zajście a-
wantomurze zachowanie się jednego
z więzionych komunistów, ukarane-
go za przekroczenie regulaminowo
obozstowania więzieniem.

Na jego krzyki społeczeństwa w są-
siednich celach, a następnie w całym
niemal skrzydle więzienia więźniowie
zaręgowali wrzaskiem. W paru ce-
lach, jak świadczyły wydobywające
się z okien dymy, podpalono widac
sienniki.

W osobliwy sposób manifestowały
uwięzione kobiety: rozbrajać do-
maga poczepiały się krat w oknach,
wychodzących na ulicę i krzykiem
o ratunek usiłowały zaalarmować
przechodniów.

Jaki będzie
Rozkład jazdy w r. 1935-36?

W związku z opracowywaniem no-
wego rozkładu jazdy pociągów pa-
sażerskich dalekobieżnych w komu-
nikacji międzynarodowej i krajowej
na okres letni 1935—36, Izba Prze-
mysłowo-Handlowa w Warszawie
zaprosiła do zebrania dany, do-
tyczących poczynienia zmian w sto-
sunku do obecnie obowiązującego
rozkładu jazdy, oraz uruchomienia
nowych pociągów i połączeń.

Wobec powyższego Izba prosi
wszystkich zainteresowanych o skła-
danie pod jej adresem odpowiednich
uwag i wniosków w terminie do dnia
15 września 1934 r.

Jednocześnie Izba komunikuje, że
mogą być również składane wnioski,

Momentalnie z sąsiadującą z wię-
zieniem dzielnicą żydowską zgro-
madziły się na ulicach dokoła wię-
zienia gromady żydów-komunistów,
lęczących się najwyraźniej w demon-
stracji ze swymi towarzyszami par-
tyjnymi, pozostającymi w więzieniu.

Wobec rosnących trudności w o-
panowaniu sytuacji, administracja
więzienia wezwała pomocy policji,
która niezwłocznie przysłała do u-
sług policji tłumów, zgromadzonych
przed więzieniem, przy czym aresztow-
ano kilku oporniejszych.

Z chwili wkroczenia policji w ob-
ręb gnauch więziennego awantury
z pawilonu politycznego roznieśli
się na cały kompleks gnauch.

Jak poważnie rozniury przybrały
demonstracje świadczy fakt, że do-
piero koło godz. 1-iej w nocy prze-
stał dochodzić z więzienia odgłosy
wrzasków.

PAPEN NARAZIE POZOSTAJE W NIEMCZECH

WIEDEN, 30.8. — Poglo-
ski jakoby posel von Papen
miał nie powrócić na swe stano-
wisko, nie potwierdzają się. Ko-
ła dobrze poinformowane twier-
dzą natomiast, że von Papen wró-
ci do Wiednia dopiero za dwa
miesiące. Von Papen bawi obec-
nie w swym majątku w Zagłębiu
Saary.